

Rezygnacja zamiast odwołania

11.03.2010.

Grupa 8 radnych chce odwołać Jana Sołtysa z funkcji przewodniczącego Rady Gminy Wieliszew. Zarzucają mu między innymi przekroczenie uprawnień. W tym celu złożyli wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Przewodniczący zwołał sesję w późniejszym terminie i wprowadził do jej programu punkt o swojej rezygnacji

Wnioskujący przedstawiają powody, dla których Jan Sołtys powinien być odwołany z funkcji szefa rady. Pierwszym z nich ma być dezintegracja rady gminy i wprowadzanie przez przewodniczącego sztucznych podziałów. Miało to doprowadzić do utworzenia dwóch grup. W pierwszej znalazło się 9 radnych, w drugiej 8. Ta większościowa grupa za sprawą Jana Sołtysa miała forsować zmiany w uchwalonym już budżecie gminy. Poza tym miało dochodzić do przekroczenia uprawnień przewodniczącego przy podpisywaniu dokumentów.

Nieterminowa sesja

Jan Sołtys przekroczył swoje uprawnienia podpisując międzynarodową umowę partnerską razem z wójtem. Nie mógł jej podpisać, bo on nie reprezentuje gminy na zewnątrz, a co najwyżej radę, za naszym upoważnieniem. Organ wojewody wskazał tu naruszenie prawa, aczkolwiek umowa jest ważna, bo podpisał ją również wójt - mówi Edwin Zezoń, radny z Michałowa, jeden z wnioskodawców usunięcia Sołtysa z funkcji. Chodzi tutaj o umowę partnerską z rumuńską gminą Siret. Zdaniem Zezonia, bezprawna była również próba zmian w uchwalonym budżecie gminy, bo prawo do takich ingerencji ma jedynie wójt.

Ósemka radnych złożyła wniosek o sesję nadzwyczajną 25 lutego. W zaproponowanym porządku obrad znalazł się punkt o odwołaniu Jana Sołtysa. Pod wnioskiem podpisali się: Józef Borzewski, Bernard Rogalski, Andrzej Snopek, Andrzej Wajcht, Grażyna Kwiatkowska, Jacek Banaszek, Edwin Zezoń i Sylwester Przybysz. Według ustawy o samorządzie gminnym, sesja powinna być zwołana przed upływem 7 dni. Tak się jednak nie stało.

Wszystko przez błędy formalne?

Wniosek o zwołanie sesji nie może zostać zrealizowany z kilku przyczyn - wyjaśnia przewodniczący rady. Po pierwsze, na podstawie jego treści nie sposób jest ustalić, czy pochodzi on od osób uprawnionych. Nie zawiera on czytelnych podpisów radnych ani ich adresów. Poza tym, nie zostały do niego dołączone projekty uchwał, jakie miałyby być głosowane na sesji - argumentuje Jan Sołtys.

Stanowczo odrzuca również oskarżenia o bezprawną zmianę w budżecie. Według niego, chodzi tu o zupełnie coś innego, mianowicie o uchwałę o przesunięciach budżetowych. W fakcie podpisania przez siebie umowy z rumuńską gminą nie widzi nic złego. Twierdzi, że upoważniała go do tego specjalna uchwała rady. Podobne uchwały upoważniające do podpisu przyjmowane były w przypadku umów partnerskich z innymi zagranicznymi gminami, m.in. z włoską Graffignano. Zdaniem Jana Sołtysa, całe to zamieszanie jest wynikiem zbliżających się wyborów. Może to czyjaś kampania wyborcza? - pyta.

Jan Sołtys 4 marca złożył wniosek o rezygnację z funkcji przewodniczącego rady i zwołał sesję na wtorek 30 marca. Tego samego dnia do biura podawczego urzędu wpłynął również poprawiony wniosek 8 radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej, na której ma odbyć się głosowanie o jego odwołaniu. Który wniosek głosowany będzie w pierwszej kolejności, jeszcze nie wiadomo.

Marcin Chomiuk

Zdjęcie: Zdjęcie: Jan Sołtys: Do podpisania umowy partnerskiej z Siretem upoważniła mnie uchwała rady gminy

Fot. archiwum